

Sobczyński Antoni, Ks. Dr., Liber de statu animarum. napisał... Biblioteka Pasterska Nr. 1. Kielce. nakł. Funduszu im. Ks. L. Maciejskiego, druk. „Jedność“, 1921, 8<sup>o</sup>, str. 24.

Książeczka ta zwraca na siebie uwagę nie tak omawianym tematem, choć i ten jest bardzo ważnym, jak raczej tem, że rozpoczęto w Kielcach bardzo pożyteczne i planowe wydawnictwo, poświęcone omawianiu metod duszpasterskich, że duchem, który je powołał, jest zmarły profesor-wychowawca młodego kleru diecezjalnego, że uczniowie dla uczczenia pamięci swego cenionego i kochanego profesora stwarzają fundusz wydawniczy jego imienia. „Biblioteka pasterska“ nie powinna ograniczać się do diecezji kieleckiej, ale znaleźć odbiorców w całej Polsce, tak, jak kiedyś „Ateneum kapłańskie“, by przy pomocy tego samego wysiłku, jak najwięcej zdziałać. Wtedy też i dalsze numery prędzej się ukazały i liczba ich oby jak najbardziej wzrosła. — W szczegółach co do samego tematu dałoby się to i owo zauważyć i tutaj życie niejedną wskazówkę dorzuci. Liber status animarum zwłaszcza w mieście niejedną nastarczy trudność, a prowadzenie jego ewidencji wszędzie wymagać będzie wielu sił. Zdaje mi się, że notatki co do spraw społecznych, oświatowych, politycznych i organizacyjnych wogóle mniej się nadają do rubryk a więcej do osobnej książki, by je łatwiej móc przeglądać: wolałbym mieć czytelników n. p. pisma nieodpowiedniego na osobnej liście, niż w księdze, w którejbym ich musiał przy zachodzących zmianach wyszukiwać. To wszystko są jednak drobnostki techniczne i nie w nich leży trudność wprowadzenia status animarum po parafjach, lecz w psychice duchowieństwa, nierozumiejącego duszpasterstwa z ołówkiem w rękę, z planem, z ewidencją wszystkich czynników, wchodzących w rachubę, żyjącego w rozbracie z piórem,

atramentem i papierem i niewmyślonego w metody swej pracy. Nieraz jeszcze na to nabożeństwo trzeba będzie dzwonić, ale przynajmniej już zaczęto, oby jak najszcześliwiej.

*Ks. T. D.*